ata pocztowa uiszczona gotówką.

r. 22 Piotrków, sobota 29 stycznia 1938 roku Rok XV Cena 10 gr.

ILUSTROWANY
GŁOS
TRYBUNALSKI
PISMO CODZIENNE WYCHODZĄCE i DRUKOWANE W PIOTRKOWIE

REDAKCJA i ADMINISTRACJA:
Piotrków Tryb., Legionów 2.
tel. 10-55.

REDAKTOR PRZYJMUJE:
od godz. 9 — 10

ADMINISTRACJA CZYNNA:
od godziny 8-ej do 19-ej

CENNIK OGŁOSZEŃ:
Za wiersz milimetrowy (jednoszpaltowy) — 40 gr. Pierwsza strona i tabelaryczne o 50 proc. drożej.
Drobne: 10 groszy za wyraz. Poszukującym pracy: 50 proc. taniej.

Prenumerata miesięcznie
2.50

owy pucz w Austrii
przygotowali narodowi socjaliści w piątą rocznicę władzy kancl. Hitlera

IEDEŃ. 28.1. Wskutek rewizji w aniu przewódcy austriackich naro h socjalistów Tawsa, dokonanej pod niem wywiadu, przezeń ogłoszonego policyjne natrafiły na rozmaite ma , które nakazały im przeprowadze szych dochodzeń.

one osobliwe wyniki. Oto policja ska natrafiła na dokumenty, świad że narodowi socjaliści przygotowa zień 30 stycznia, jako piątą rocznicę władzy w Rzeszy przez Hitlera, ót państwowy celem obalenia rzą zejęcia władzy.

się zacząć od demonstracji ulicz a rzecz „anschlussu" i zespolenia z

cja przeprowadziła liczne rewizje enników narodowego socjalizmu..

ze państwowe są zdecydowane u zwzględnych środków, aby zdusić wystąpienia rewolucyjne.

e ostatnich zarządzeń policyjnych ko hitlerowcom doszło do silnych zumień w rządzie austriackim.

strowie rządu związkowego, którzy do gabinetu na skutek układu poro awczego z Rzeszą z lipca 1936 r. ni narodowymi socjalistami) — wy stanowczo w obronie swoich towa politycznych i zaprotestowali prze aresztowaniom. Pozostawienie ich zie znajduje się pod znakiem pyta

wa aresztowań nazistów i przesilenia rządowego w Wiedniu odbije się fatalnie na stosunkach austriacko - niemieckich.

Już dzisiaj daje się odczuwać silne ich napięcie.

Rzecz ciekawa, że znana publicystka Tabouis w „Ouevre" wyraża na podstawie informacyj dyplomatycznych obawy, czy Niemcy Rzeszy nie zechcą wyzyskać piątej rocznicy objęcia władzy w Rzeszy przez narodowych socjalistów do stworzenia w Austrii faktów dokonanych.

Szykanowanie Polaków w Niemczech
stwierdzają senatorowie radząc nad budżetem M. S. Z.

WARSZAWA. 28.I. Komisja budżetowa Senatu omawiała w czwartek budżet M. S.Z. Zgodnie z tradycjami zajęła się przede wszystkiem samym budżetem, nie mniej wszakże zajęła się również niektórymi też sprawami politycznymi.

Poruszano zagadnienie ogólnej polityki międzynarodowej, lecz głównie kwestie ochrony miejszości narodowych Polski w innych państwach.

Mówiono o rzeczach jakie poruszano jużpodczas rozpraw w komisji sejmowej. Zajęto się tedy położeniem ludności polskiej w Czechosłowacji, które przedstawiał krytycznie sen. Gwiżdż.

Przedstawiciele ziem zachodnich poruszyli sytuację Polaków w Niemczech. Nie zmieniła się wiele po deklaracji dn. 5 listopada.

Ludność polska na ląsku Opolskim i na Mazurach traktuje się w publicystyce niemieckiej jako jakieś szczepy odrębne, tendencyjne te poglądy mają widocznie na celu pozbawienie wielkiego odłamu polskiej ludności praktycznych uprawnień, wynikających z deklaracji polsko - niemieckiej.

Powyższe wywody s. Jeszke są znakomitą ilustracją do słów referenta s. Gołuchowskiego, że na szczególną uwagą zasługuje wykonanie porozumienia prasowego polsko - niemieckiego.

POLACY W GDAŃSKU.

Niemal tak samo jak w Niemczech przedstawia się położenie ludności polskiej w Gdańsku.

Kwestii gdańskiej nie należy oceniać, z punktu widzenia korzystania z portu gdańskiego, bez względu na to kto rządzi wolnym miastem. Problemem zasadniczym jest kwestia położenia ludności polskiej w Gdańsku. Wystarczy przejść się przedmieściami Gdańska, aby przekonać się, że wszystkie prawie nazwiska na szyldach są polskie.

Tymczasem niewyjaśnioną jest sprawa polskich parafii katolickich w Gdańsku, przeciwko utworzeniu których władze gdańskie zaprotestowały.

Zatrważającą jest również sprawa przechodzenia w ręce niemieckie przedsiębiorstw polskich na terenie portu gdańskiego.

Omawiając sytuację mniejszości polskiej zagranicą zwracano również uwagę na niesłychanie wrogie ustosunkowanie się władz litewskich względem 200.000 rzeszy Polaków.

EMIGRACJA ŻYDÓW.

Na czoło naszych zagadnień emigracyjnych wysuwa się konieczność emigracji Żydów. Drogą mądrej akcji dyplomatycznej, należy dążyć do uzyskania kolonii, aby mieć tereny kolonizacyjne i dla ludności żydowskiej.

Rozważając tę kwestię podkreślano, że nie chodzi tu o jakieś uczucie nienawiści do Żydów, ale o stworzenie polskiego stanu średniego. Nie można się zgodzić z tym, żeby przemysł, rzemiosło i handel w tak znacznym procencie były w rękach Żydów.

Sprawa emigracji żydowskiej — mówi s. Petrażycki — podyktowana jest żelaznym, nieuniknionym prawem socjalogicznym, że gdy naród tybulczy dojrzewa do objęcia wszystkich funkcyj gospodarczych, ludność napływowa musi ustąpić.

Ludność żydowska sama musi przyjść do przekonania, że emigracja z Polski jest dla niej koniecznością. Działacze żydowscy tego nie rozumieją, żądają jednoczesnej emigracji polskiej i sami wywołują obecne natężenie antysemityzmu.

ost - olbrzym na Łabie

BURG. 28.1. Zostały ogłoszone ły dotyczące planu budowy wielkie tu przez Łabę w Hambudgu, który jednym z największych mostów na — Wysokość mostu wyniesie 77,5 atedra kolońska ma 60 mtr. wysi

ść mostu wyniesie 2500 mtrl., roz środkowego łuku 700 m., szero m.

będzie dwupiętrowy. Pierwsze pię ie służyło dla komunikacji kolejo ugie — komunikacji ulicznej.

niezwykłej wysokości mostu, naj niemieckie statki oceaniczne „Bre „Europa" będą mogły przejeżdżać stem.

Szturm tanków na pozycje powstańcze pod Teruelem

PARYŻ. 28.1. Komunikat wojenny głównej kwatery gen. Franco donosi, że w dniu wczorajszym wojska czerwone podjęły na dwu odcinkach frontu pod Teruel gwałtowne ataki, aby powstrzymać ofensywę powstańczych wojsk.

Pod Celadas ruszyły do ataku wyborowe oddziały brygad międzynarodowych, wspierane przez 20 tanków sowieckich.

Dwukrotne szturmy na pozycje powstańcze załamały się w ogniu karabinów maszynowch i artylerii.

Jeden tank został wzięty do niewoli wraz z załogą, dwa inne czałgi zostały rozbite przez granaty. Pole bitwy zasiane jest ciałami zabitych żołnierzy nieprzyjacielskich.

Podbny atak również z udziałem czołgów odparty został przez powstańców pod Singra.

Szturm czerwonych był wspierany także przez czerwone samoloty. Jeden z samolotów został zestrzelony.

Zapowiedź manifestacji

WILNO. 28.1. W Wilnie przyjaciele gen. Żeligowskiego przygotowują się do urządzenia na jego cześć manifestacji w dniu jego przyjazdu z Warszawy.

Goga nie pojedzie do Berlina

WIEDEŃ. 28.1. W Bukareszcie zaprzeczają pogłoskom, rozsiewanym za granicą, jakoby premier Goga miał przyjechać do Berlina.

Pogłoski te są bezpodstawne, gdyż Goga przygotowuje wybory parlamentarne, a także sytuacja międzynarodowa nie odpowiada bynajmniej takim wyjazdom.

Schacht na czele Banku wypłat

BERLIN. W kołach politycznych mówi się, że dyrektor Schacht ma ustąpić z banku Rzeszy po to, żeby objąć dyrekcję Banku wypłat międzynarodowych w Bazylei.

Pono kanclerz Hitler wyraził na to swoją zgodę.

Zródło zła

Przykre słowa pod adresem pasażerów kolei państwowych wypowiedział na posiedzeniu komisji sejmowej min. Ulrych:

Brak w dostatecznym stopniu uczciwoś-i przejawia się np. w takim fakcie, że w ągu roku sporządza się zgórą 110.000 pro kółów za przejazd podróżnych bez biletu a gapę.

Ale nie tylko bezpłatna jazda kolejami daje się we znaki Min. Komunikacji.

Ta sama nieuczciwość przejawia się w licznych oszustwach, jak np. korzystanie z cudzych biletów, zamienianie fotografii na legitymacjach i t.p.

— Panuje u nas psychoza darmochy — powiedział p. minister: — Zdobyć karnet ulgowy stowarzyszenia dającego prawo do zniżki, jest ambicją każdego spryciarza".

Ludzie przyzwyczaili się jakgdyby do popełniania nadużycia.

W mowie swej podał p. min. Ulrych przykłady jeszcze gorsze, a mianowicie zwykłą kradzież.

„Kiedyśmy dali nowe pulmany na Kresy Wschodnie—mówił, — musieliśmy czym prędzej je wycofać, bo z siedzeń wycięto plusz i skradziono wszystko, co skraść się dało".

Gorzkie to słowa! Świadczą one bardzo źle o poziomie etycznym części społeczeństwa polskiego, jak również o stanie kultury.

U podstaw tego zjawiska, które napiętnował minister komunikacji, leży niewątpliwie brak oświaty, ciemnota i niekiedy — nędza.

Wycinanie siedzeń pluszowych z wagonów — to nie tylko chęć ukradzenia kawałka materii, ale brak kultury, barbarzyństwo.

A przecież dziecko, które skończy choć by tylko szkołę powszechną powinno umieć uszanować własność publiczną, że nie wolno niszczyć przedmiotów, stanowiących dobro ogółu.

Wyciągnijmy z tego właściwe wnioski.

Gen. Haller z wizytą u mistrza Pa-rewskiego

Ag. „Echo" informuje:

W pierwszych dniach lutego 1938 r. przewodniczący Stronnictwa Pracy G-rał Haller wyjeżdża do Szwajcarji d-strza Paderewskiego, któremu prze- dotychczasową działalność i zakr- plan prac na najbliższą przyszłość.

Stronnictwo pracy przygotowuje s- plan akcji odczytowej pod przewo-wem gen. Kukiela, gdzie jako tema- czoło wysuwają się dwa zagadnienia:

1) stosunki Polsko - Francuskie i
2) stosunki Gdańsko - Polskie.

Na łamach prasy

Przeciw pensjom poselskim

„Polska Agencja Agrarna" przynosi z zebrania b. Ochotników Armii Błękitnej we Lwowie, następującą notatkę:

„Na Walnym Zebraniu Związku b. Ochotników Armii Polskiej we Lwowie przy udziale 700 członków rozwinęła się bardzo ożywiona dyskusja w której zabierało głos kilkunastu mówców.

W dyskusji stwierdzono zupełny zanik w Polsce powojennej szkoły obywatelskiej. O ile przed wojną organizacje lub samo społeczeństwo miało obdarzać kogoś jakąś godnością lub obowiązkiem społecznym, np. burmistrza czy radnego czy posła, upatrywało sobie odpowiednie osoby i prosiło by dane jednostki stanowisko przyjęły.

Urząd publiczny nie dawał dochodów, a obarczał pracą i odpowiedzialnością.

Urzędy publiczne nie mogą gyć kopalnią złota i to przeważnie dla osób nieodpowiednich.

Posłowie muszą zadowolić się tylko dietami za dnie obrad Sejmu i Senatu".

Dokąd pojedzie Witos?

„Głos Narodu" zamieszcza następującą wiadomość:

„Przed paru dniami donieśliśmy na podstawie wiadomości polskiej prasy w Stanach Zjednoczonych, że Polonia amerykańska zamierza prosić Wincentego Witosa o przybycie do Stanów Zjednoczonych z odczytami.

Z miarodajnego źródła dowiadujemy się że Wincenty Witos, przebywający obecnie w Czechosłowacji, uda się w najbliższym czasie do Szwajcarji i Francji, natomiast nie zamierza się wybrać do Ameryki."

Łańcuch nowych zbrodni

planował „polski Weidemann"

Intensywne śledztwo w sprawie zamordowania szofera Szlendaka doprowadziło już do ustalenia wszystkich momentów zbrodni i ucieczki Skwierawskiego.

Skwierawski przesłuchany w czwartek o godz. 8.30 rano przez zastępcę naczelnika Urzędu Śledczego, przyznał się do morderstwa, podając, że zbrodni dokonał, aby zdobyć auto.

CHCIAŁEM BYĆ POLSKIM WEIDEMANNEM.

— Chciałem być polskim Weidemannem. Samochód ułatwiłby mi dostęp do wielu bogatych domów i zdobycie majątku— mówił ze spokojem zbrodniarz.

Skwierawski opowiedział podczas przesłuchania dokładny przebieg zbrodni.

Przed dokonaniem morderstwa w nocy z 10 na 11 b.m. był on w restauracji „pod Bukietem", a następnie na dancingu w „Paradise", gdzie przyjecha umówiony poprzednio Szlendak.

W chwili, gdy Skwierawski wychodził z dancingu, aby udać się w drogę ze Szlendakiem, portier dancingu zauważył, iż przełożył on niklowany rewolwer z kieszeni spodni do palta.

ZBRODNIA POD BRODNICĄ.

Auto udało się wkierunku lasku Młocińskiego; jechał nim tylko Szlendak i Skwierawski.

W odległości około 200 km. od Warszawy pod Brodnicą Skwierawski polecił Szlendakowi zatrzymać auto, mówiąc, że chce rozgrzać zmarznięte nogi.

Gdy obaj wysiedli z samochodu, Skwierawski oglądając jedno z tylnych kół wozu, powiedział do Szlendaka:

— Zdaje się, że opona pękła. Niech pan zobaczy.

W chwili, gdy szofer pochylił się nad kołem, z tyłu padł strzał.

Była godzina 10 rano, 11 stycznia.

POŻYCZONY KILOF.

Zbrodniarz umieścił zwłoki w taksówce, przykrywając je zabranym kocem i skierował się z powrotem do Warszawy.

Około godz. 3-ej po południu auto znalazło się w lasku Młocińskim.

Ponieważ ziemia była zmarznięta, Skwierawski pożyczył od grabarza cmentarza w Łomiankach kilof, pod pozorem, że musi skopać zmarzniętą ziemię w swoim-ku.

W zastaw zostawił 10 zł. Po za- zwłok Szlendaka, którego uprzedni- brał do naga, morderca oddał kilof- rzowi Koblakowi i udał się do B-czy.

W Bydgoszczy Skwierawski prz- jeden dzień i stamtąd wysłał list d- ciciela taksówki Chojnackich.

Pierwotna wersja, iż list wysłał b- dniarza Klemens Skwierawski oka- nieścisła.

OGŁOSZENIE MATRYMONIALNE.

Następnego dnia morderca jest- Warszawie.

Zrabowany samochód garażowa- mu, w którym mieszkał przy Alei N- głości 159.

Początkował wynajmował on p- państwa C., a następnie przeprow- w tym samym domu do mieszkania- zowicz na trzecim piętrze.

W tym czasie w czwartek 19-go biurze matrymonialnym „Postęp" Żurawiej zamówił ogłoszenie matr- ne treści następującej:

„Młody przystojny, na wyższym- wisku, urzędnik, zarabiający 550 z- cznie, VII kat. służbowa, posiada- sne auto, poszukuje żony, możliw- z prowincji."

Nie czekając, aż ukaże się jego- nie i napłyną oferty, wybrał so- kandydatek i następnego dnia wra- cicielem biura pojechał w okolice- do majątku pp. Dmochowskich, g- nał kandydatkę na żonę.

Skwierawski nie podobał się je- nie i rozmowa trwała zaledwie 1- Następnego dnia to jest 21-go z- zgłosił się znowu do biura matry- go, oświadczając, że wyjeżdża na- sko do Sokolej Góry ko.o Krzemi- lecił tam kierować oferty, jakie na- jego ogłoszenie.

Skwierawski planował szereg- zbrodni. Prócz p. Dmochowsk- się on o poznanie córki pewnego- łowca z Warszawy.

Dalszy przebieg ucieczki zb- jest znany.

Wyjechał on do Lublina, zostaw- jednym z garaży samochód, a na- ciekł do Lwowa.

Morderca szofera Szlendaka W- Skwierawski, po wstępnych prz- niach władz sądowo - śledczych- zostanie w celi - separatce na Pa-

Zeznania Skwierawskiego skład- nie w Warszawie w wielu wyp- sprzeczne z zeznaniami złożony- we Lwowie natychmiast po ares-

We Lwowie np. twierdził on, ż- lił szofera pod Brodnicą, obecnie- je, że nie może sobie dokładnie u- nić miejsca, gdzie dokonał zbrod-

Gdy zeznania jego są sprzeczn- rawski najspokojniej oświadcza: łem dużo mówić".

W toku dochodzenia ustalono- ny szczegół, że Skwierawski brał- wielkim włamaniu u jednego z ju- Gdańsku.

Na froncie politycznym

O.Z.N. ORGANIZUJE KURS ANTYKOMUNISTYCZNY.

Jak się dowiaduje Ag. „Echo" w najbliższych dniach zostanie uruchomiony w Warszawie dla przedstawicieli Okręgów z całej Polski Obozu Zjednoczenia Narodowego kurs antykomunistyczny, prowadzony przez najpoważniejszych znawców tego zagadnienia.

Słuchacze kursu w przyszłości mają w Okręgach przeprowadzić na szerszą skalę uświadomienie szerokich warstw społeczeństwa w tym kierunku.

ORODCZENIE ZJAZDU STRONNICTWA PRACY.

Jak się dowiaduje Ag. „Echo" zapowiadany na 6 lutego Zjazd Stronnictwa Pracy woj. pomorskiego został odłożony na przeciąg dwuch miesięcy i odbędzie się w dniu 3 kwietnia b.r. w Toruniu.

Na Zjeździe tym mają wygłosić przemówienia prezes Stronnictwa gen. Józef Haller, były prezydent Stanisaw Wojciechowski, prezes Karol Popiel i inne wybitne osobistości tego stronnictwa.

Odłożenie Zjazdu i to na dość długi okres czasu oraz zapowiedziany udział w nim wybitnych osobistości, w kołach politycznych jest żywo komentowany.

Czy dokonano sekcji w letargu?

Niesamowite perypetie ze zwłokami znanego publicysty

POZNAŃ. W ubiegłym tygodniu zmarł w Poznaniu wybitny publicysta katolicki, ś.p. Kazimierz Sołtysik.

Zgon jego stwierdziła rano służąca, przynosząc mu śniadanie. Wezwany lekarz też stwierdził śmierć Sołtysika przed pięciu godzinami i polecił przewieść zwłoki do prosektorium, dla dokonania sekcji.

Przed dokonaniem sekcji przybył do Poznania brat ś.p. Sołtysika, zawiadamiając że zmarły zostawił przed kilku laty list, w którym pisze, że ma skłonności do letargu i prosi na wypadek jakiego nagłego wypadku nie robić sekcji, gdyż może to być sen letargiczny.

Zwłoki przetrzymano przez kilka dni w prosektorim, a wreszcie mimo próśb postanowiono stwierdzić przyczynę śmierci.

Tutaj zaczyna się zagadka zgonu ś.p. Sołtysika.

Szczegółowa sekcja nie wykazała żadnych zmian w organiźmie, które mogłyby być przyczyną śmierci.

Lekkie zmiany w sercu nie mogły spowodować zgonu, a inne organy były zupełnie nieuszkodzone.

Wynik sekcji wobec faktu, że ś.p. Sołtysik przed kilku laty już uskarżał się na letarg, wywołał zrozumiałe poruszenie.

Na temat śmierci publicysty zaczęły krążyć rozmaite pogłoski, które dotychczas nie zostały zaprzeczone.

Czerwona oberża morderców

ednonogi gospodarz wraz ze spólnikami od 10 lat mordował gości i zwłoki wrzucał do kanału

YŻ. Przed sądem w Quimpler Fran czy się rozprawa przeciwko zabój- Czerwonej Oberży w Lennon, o któ le pisze prasa francuska.

onogi oberżysta Le Pape oskarżo-, wraz z dwoma pomocnikami Cre Cariou, o dopuszczenie się szeregu stw w celach rabunkowych.

oberżysty, która również pomaga wi w zbrodniczym procederze zmar tygodniem w niezwykłych okolicz h.

ape, jak dotąd nie przyznał się do

szystkie zarzuty powtarza niezmien nieprawda" i mimo, że zeznania pólników są dla niego bardzo ob- e jednonogi olbrzym

ZY WSZYSTKIEMU EKŁOŚCIĄ

ędziów, co on tu robi właściwie i stał sprowadzony.

nicy jednak „sypią go" na każ- ku. Cretau i Cariou opowiedzieli szczegółami przebieg ohydnego mor anego na wędrownym kupcu, kto ywano „Chinczykiem".

o w listopadzie 1934 r. „Chiń-czyk" zatrzymał się w Czerwonej Gospodzie, aby ogrzać się i zjeść cokolwiek, gdyż zimno było dotkliwe.

Gdy grzał się przy ogniu, popijając gorące wino, oberżystka szepnęła mężowi: „Zabij go, z pewnością musi mieć pieniądze".

Le Pape wbił nóż w plecy nieszczęśliwego, a gdy ten upadł,

DOBIŁ GO

KILKU UDERZENIAMI DREWNIANEJ N O G I.

W przeniesieniu trupa i wrzuceniu go do kanału, płynącego obok Czerwonej Oberży, pomagali będący wówczas w karczmie Cretau i Cariou.

Za pomoc swoją otrzymali prawo bezpłatnego jadania i picia w oberży.

Oprócz tego morderstwa, ma banda na sumieniu jeszcze zabójstwo robotnika Le Goic, oraz szereg innych, co do których dochodzenia są w toku.

Ponieważ proceder ten uprawiali przez 10 lat, to jest od roku 1926, jeden z sędziów wyraził się, że kanał z Nantes do Brest, płynący obok Czerwonej Oberży, stał się prawdziwą trupiarnią.

IWOŚĆ POSŁÓW „PRACY" w DEBATACH

Echo" donosi: Poseł Budzyński, a skreślenia 4 milionów zł. z bud Kolei, które miały być przekaza spozycji Min. Skarbu jest usilnie przez grupę posłów, którzy wy onik polityczny „Jutro Pracy", eż i grupę posłów konserwatyw-

należy wnioskować, że akcja ta nwentnie kierowaną przez ludzi, tychczas stali twardo przy Pułk. jak słychać w kuluarach Sejmo- osek ten ma uzyskać bezwzględ ość.

Król Albanii żeni się z węgierską hrabianką

RZYM, 28.1. Uporczywe pogłoski o bliskich zaręczynach króla Albanii Ahmeda Zogu z węgierską hrabiną Apponyi, znajdującą niejakie potwierdzenie w wyjeździe z Rzymu do Tirany siostry hr. Apponyi wraz z jej mężem magnatem węgierskim Baghy, prowadzoną obecnie w Albanii. Urzędowe potwierdzenie zaręczyn króla Zogu ma nastąpić niebawem. Wysuwane są tu przypuszczenia, że Watykan może jednak nie udzielić koniecznej dyspensy, albowiem król Zogu jest muzułmaninem oraz ze względu na politykę antykatolicką, prowadzoną obecnie w Albanii.

„Wywiad" z Maruszeczką

Najnowszy numer pisma humorystycznego przynosi następującą rozmowę z Maruszeczką.

Współpracownikowi naszemu udało się uzyskać chwilkę rozmowy z Maruszeczką. Przystojny bandyta przyjął nas życzliwie. Właśnie fryzjer więzienny robił mu trwałą ondulację.

— Jestem ofiarą policji — oświadcza nam Maruszeczko — gdziekolwiek się pojawiłem, zaraz musiała się zjawiać policja. Przecież zawsze mówiło się, że gdy potrzeba, to niema policjanta. A tu zawsze byli... Policja ze mnie uczciwego bandyty zrobiła złodzieja.

— A jaka panu grozi kara?

— Właściwie powinni mnie uwolnić... Przecież strzelałem do policji w obronie własnej. To była obrona konieczna... Ewentualnie mogą mnie skazać na nieostrożne obchodzenie się z bronią...

— Jaka jest pańska namiętność?

— Lubię się fotografować... Muszę jednak przyznać się, że fotografowie prywatni o wiele lepiej fotografują, niż fotografowie sądowi. No — oczywiście etatystyczne przedsiębiorstwa nie mogą się równać z prywatnymi.

— Zresztą policja nigdyby mnie nie schwytała, gdyby nie pomoc innej instytucji państwowej...

— Jakiej?

— Monopolu spirytusowego.. Trudno — lubię pić... Ale wie pan, co za skandal. Chcieli mnie tu osadzić razem z pewnym byłym dygnitarzem. Co za afront. Przecież ja zawsze piłem tylko za s w o j e pieniądze.

GROT.

Polka zginęła w katastrofie we Francji

LILLIE, 28.1. W zderzeniu samochodu z pociągiem, które wydarzyło się w miejscowości Leforest, poniosło śmierć kilka osób, między którymi Polka, Kazimiera Weiranch, lat 16 z Auby.

Ciało nieszczęśliwej rzucone zostało na 33 m. od miejsca zderzenia.

Arno Alexander

DLA MATKI

48

(Powieść kryminalna)

c przenikliwie na dyrektora, po- ostrożnie:

yszedłem do państwa z kolegą. Zo go tam... — zrobił nieokreślony erunku drzwi.— Prosiłem, by tam zaczekał, bo sądziłem, że może pa e nieprzyjemnie...

ż dlaczego? Szkoda, że pan do egi nie przyprowadził, bo skoro st... — Z tych słów przemawiało wienie. Lecz Śniewski spoważ- azu, gdy urwał i spojrzał na Jaro- Jednak to jest ciekawe— dodał — spodziewałem się pańskiej wi pana prosiłem... ale czego chce pań a?

aściwie nic, panie dyrektorze... od mnie tylko... — odpowiedział za szany Jarowy.

wała cisza. Śniewski przestał mó rowy szukał rozpaczliwie pretek- niany tematu — był przekonany, nie powie temu człowiekowi, ja- ania się podjął, i czekał z utęsk- a odpowiedni moment, by się po odejść.

unika ciągle mego wzroku... — o Śniewski.

podniósł głowę — spotkał do- poważne oczy, które nań patrzyły wyrzutem. Uczuł, że w tej chwi zdradził.

niech pan powie, panie komisa chce pański kolega? — zapytał Śniewski.

— Chce przeprowadzić rewizję w mieszkaniu pana dyrektora — odpowiedział nieoczekiwanie Jarowy.

Nie mógł zrozumieć, jak się stało, że te słowa mu przeszły przez usta. Uczynił to podświadomie, pod wpływem przemożnego nakazu, który mu podszepnął w następnej chwili, że wykręty się na nic nie zdadzą i że prawda jest jedyną rozsądną odpowiedzią.

Cisza trwała, stała się jeszcze głębsza. Jarowy patrzał uporczywie na szachownicę i długi czas nie miał odwagi podnieść oczu, a gdy na to się zdobył wreszcie, był przygotowany na wszystko oprócz tego, co ujrzał: dyrektor Śniewski siedział w niezmienionej pozycji... i uśmiechał się. Nie był to jednak cichy uśmiech zadowolenia, który Jarowy widział przed chwilą — teraz ten człowiek uśmiechnął się kpiąc i w poczuciu własnej wyższości.

— Dobrze — podjął Śniewski — pan komisarz będzie łaskaw zaprosić kolegę. Niech spełni swój obowiązek.

— Mieliśmy na względzie stan pańskiego zdrowia... — wtrącił prawie zawstydzony Jarowy.— Obawialiśmy się, że zdenerwowanie może panu zaszkodzić...

— Przecież pan widzi, że jestem zupełnie spokojny, natomiast mam wrażenie, że pan się trochę denerwuje, panie komisarzu... ale widocznie pan ma ku temu powody... A więc czekam na pańskiego kolegę.

Gdy Jarowy wszedł do jadalni, poznał po spojrzeniach, że wszyscy byli przygotowani na najgorsze wiadomości.

— On jest zupełnie spokojny! — rzucił pośpiesznie Jarowy.

Pani Ada i doktór Grylski westchnęli z ulgą, jedynie Balk się nachmurzył.

— Chyba nie powiedziałeś mu wszystkiego?— zapytał ściągając brwi.

— Owszem, powiedziałem. Pan dyrektor nie ma nic przeciwko temu, abyś przeprowadził rewizję w mieszkaniu.

Po tym oświadczeniu nawet Balk nie mógł ukryć zdumienia. Zdawało się, że oprócz tego był rozczarowany. Oczywiście, wszak się spodziewał coś znaleźć! Zwątpił do reszty o skuteczności rewizji, gdy ujrzał niewzruszoną twarz Śniewskiego.

Dyrektor banku przywitał się bardzo życzliwie z Balkiem i nie czekając na wezwanie sam mu wręczył klucze. Gdy pani Ada i doktór Grylski też chcieli wejść do gabinetu, poprosił, by na jakiś czas zostawili go z obu komisarzami policji.

Jarowy znów usiał naprzeciw Śniewskiego i nerwowo obracał w palcach papierosa. Nie miał odwagi palić w obecności chorego, a coś mu przeszkadzało zapytać o pozwolenie.

Zresztą Śniewski teraz na niego nie patrzył. Z zimną ciekawością śledził każdy ruch komisarza Balka, który metedycznie robiąc rewizję coraz więcej się zbliżał do kasy ogniotrwałej.

Właśnie przed nią się zatrzymał, szukając klucza. Znalazł go, po chwili włożył w zamek i uchylił ciężkie drzwiczki.

— Tu jest dużo pieniędzy... — powiedział z lekkim zdziwieniem.— Jarowy, poproszę cię na świadka.

Jarowy wstał. Ledwo ruszył z miejsca, jak usłyszał zdumiony okrzyk Balka.

— Co się stało? — zapytał, przyśpieszając kroku.

— O, do diabła starego...— mruknął też Balk. — Zobacz... Teraz Jarowy spostrzegł w jego rękach kilka paczek banknotów angielskich, zawiniętych w kawałek płótna żaglowego.—Potrzymaj to... — dodał, wyjmując notatnik.— Tak... tak... wszystko się zgadza, mój kochany. Tu jest na oko... przynajmniej dziesięć tysięcy sztuk... No, Tomku, znaleźliśmy miejsce, z którego banknoty poszły w obieg.

Kronika piotrkowska

SOBOTA
29
STYCZEŃ
1938

Franciszka Salezego
Jutro: Martyny P. M.

RADIO

SOBOTA, dnia 29 STYCZNIA 1938 ROKU

6.15 Pieśń „iKedy ranne";
6.20 Gimnastyka;
6.40 Muzyka (płyty);
7.00 Dziennik poranny;
7.15 Muzyka (płyty);
8.00 Audycja dla szkół;
11.15 Audycja dla szkół;
11.40 Muzyka z płyt;
11.57 Czas i hejnał;
12.03 Audycja południowa;
15.30 Wiadomości gospodafcze;
15.45 Teatr Wyobraźni dla dzieci: „Pucybut z Montrot";
16.15 Krakowski Kwartet Schrammla;
16.50 Pogadanka;
17.00 „Świat w oczach szlachcica z epoki saskiej";
17.15 Koncert solistów;
18.00 Wiadomości sportowe;
18.10 Pogadanka;
18.15 Melodie operetkowe i filmowe jł.);
18.35 Audycja dla wsi;
19.00 Audycja dla Polaków zagranicą;
19.50 Pogadanka;
20.00 Jak karnawał, to karnawał— koncert wieczorny;
20.45 Dziennik wieczorny;
20:55 Pogadanka;
21.00 Wieczornica taneczna.

WARSZAWA II.

13.00 Koncert rozrywkowy;
14.10 Muzyka;
15.00 Pogadanka;
15.10 Wiadomości sportowe;
15.15 Zespół salonowy J. Stena;
18.00 Koncert solistów;
18.50 Muzyka lekka (płyty);
19.55 życie kulturalne.

Herbatka Oficerów Rezezwy

Dn. 12 lutego r.b. odbędzie się w lokalu własnym (Piłsudskiego 48) herbatka Oficera Rezerwy. Wstęp za zaproszeniami.

Walne zebranie Z. O. R.

Dnia 6 lutego r.b. w lokalu własnym przy ul. Piłsudskiego 48, I piętro odbędzie się walne zebranie Związku Oficerów Rezerwy, koło Piotrków.

Początek zebrania o godz. 11-ej

Dancing - bridge

W dniu 5 lutego r.b. od godz. 20 w cukierni „Krakowianka" odbędzie się „Dancing - Bridge". Wstęp 49 gr.

Całkowity dochód przeznaczony na szkolnictwo Polskie Zagranicą.

Zebranie Zw. Pań Domu

Związek P. D. oddział w Piotrkowie, Słowackiego 14 przypomina swoim Członkiniom, że w d. 31 b.m. w lokalu własnym o godz. 17-ej punktualnie odbędzie się „Walne Zebranie". Członkinie proszone są o liczne przybycie.

Przed uruchomieniem huty „Feniks"

W dniu dzisiejszym na hucie „Feniks" przy ul. Przemysłowej zostanie w piecach rozpalony ogień. Nagrzewanie wanny, w której topi się masa szklana — potrwa około 3 tygodni.

W związku z tym uruchomienia huty spodziewać się należy około połowy lutego r.b. Pracę znajdzie około 150 zredukowanych robotników.

Bezrobotni proszą o pracę

Delegacja w Starostwie i Zarządzie Miejsk[...]

Szybkimi krokami zbliżamy się do sezonu robót publicznych.

Jedną z największych bolączek Piotrkowa — to sprawa zatrudnienia jak największej liczby bezrobotnych. Sprawa ta absorbuje nie tylko samorządy, lecz również i związki zawodowe.

Ostatnio z ramienia ogólnego związku pracowników użyteczności w Piotrkowie udała się delegacja do p. starosty i prezydenta miasta z prośbą o interwen[...] u odnośnych czynników w sprawie [...] nia miastu naszemu takich kredytó[...] ki którym będzie można zatrudnić [...] kich bezrobotnych.

Poza tym delegacja domaga się [...] wego tygodnia pracy i podniesieni[...] nych stawek zarobkowych do 5 zł[...]

Załatwienie tych spraw zależne [...] decyzji Głównego Biura Fundusz[...] cy.

Konserwacja dróg w powiecie pochłonie z górą 400.000 zł.

Niezależnie od budowy nowych dróg powiatowych i gminnych na terenie powiatu piotrkowskiego w r.b. przewidziane jest z górą 400.000 zł. na konserwację dróg państwowych i samorządowych.

Według szczegółowo opracowanego przez Pow. Zarząd Drogowy planu na konserwację dróg samorządowych (powiatowych i gminnych) — przewidziano 210.000 zł., zaś na konserwację dróg państwowych 200.000 zł.

Jeżeli chodzi o budowę dróg — zaznaczyć tu należy, że w r.b. będzie w dalszym ciągu prowadzona budowa autostrady do Częstochowy przez firmę „Nowoczesna Budowa Dróg".

Udziały już wpływają...

W związku z utworzeniem w Wolborzu spółdzielczego Ośrodka Przetworu Wełny ukonstytuowała się w Wolborzu Rada Organizacyjna Spółdzielni, która z pośród siebie wyłoniła komitet organizacyjny, pełniący rolę tymczasowego zarządu.

W skład tego komitetu wchodzą pp.: Piotr Jędrzejczyk z Kuznocina—jako przewodniczący — oraz Lucjan Mąkosza —sekretarz gminny i Stanisław Samborski — wójt gminy Bogusławice.

Komitet ten załatwia wszelkie sprawy związane z organizacją spółdzielczego ośrodka Przetworu Wełny w Wolborzu. Do tychczas zapisało się już kilkunastu udziałowców.

Powiatowy Zw. Samorządow[...]

zwiększył budżet do 900.000 zł.

Preliminarz budżetowy Powiatowego Zw. Samorządowego w Piotrkowie na rok 1938-39 na skutek zwiększenia przez Radę Powiatową — poszczególnych pozycji uległ znacznemu rozszerzeniu, tak, że obecnie globalna kwota budżetu P.Z.S. wynosi 899.140 zł.

Budżet ten posiada wybitne [...] nie inwestycyjne i rok bieżący w [...] z tym przejdzie pod znakiem rozbu[...] powiecie.

Automobil - Klub otwiera swą delegaturę w Piotrkowie

Z inicjatywy p. Jerzego Papińskiego, dyrektora kursów samochodowych zorganizowana zostanie w Piotrkowie delegatura Łódzkiego Automobil - Klubu, którego zadaniem będzie zrzeszenie miejscowych automobilistów, celem obrony swych interesów.

Poza tym delegatura prowadzić będzie propagandę automobilizmu w formie zawodów, wycieczek i t.p..

Budowa przytułku dla [...] ców w Bełchatow[...]

Zarząd Miejski w nowym roku [...] wym postnowił przystąpić do bud[...] tułku dla starców. Odpowiedni [...] sto już posiada.

„Poproszę Pa[...] do tanga"

W dniu dzisiejszym w sa[...] restauracji »Europa« w Piot[...] o godz. 9 wieczorem odbędz[...] dancing Polskiego Czerwoneg[...] ża, który zgromadzi elitę [...] towarzystwa.

Z życia Uniwersytetu Niedzielnego w Piotrkowie

W niedzielę dnia 30 stycznia prof. Józef Tokarski, znany i ceniony prelegent, wygłosi na Uniwersytecie Niedzielnym odczyt p. t. »Jesteśmy jednej krwi«.

Odczyt ten, którego nicią przewodnią jest serdeczna więź krwi nas Polaków w Macierzy z braćmi naszymi na obczyźnie, niewątpliwie wzbudzi duże zainteresowanie wśród miejscowego społeczeństwa.

Wstęp na odczyt, jak zwykle bezpłatny. Wykład poprzedzony będzie głośną gazetą.

Nie odkładaj do jutra,
ale jeszcze dzisiaj złóż
ofiarę na „Pomoc Zimową"

Kurs dla Hod[...] ców Koni

W piątek 4 lutego r.b. o godz. [...] południem w sali Piotrkowskieg[...] Roln. przy ul. Piłsudskiego 63 II p[...] trkowie odbędzie się kurs dla ho[...] koni z pow. piotrkowskiego.

Na kursie tym prelegentami będ[...] wi instruktorzy z Wojew. Związku [...] ców koni w Łodzi.

Przewidywany jest również [...] mjr. Osadzińskiego.

Inwestycje w powiecie piotrkowskim

Ukończenie budowy 15 szkół i 12 Domów Ludowych oraz budowa dróg

[B]udżet Pow. Związku Samorządowego [w P]iotrkowie na r. 1938-39 posiada nasta[wie]nie wybitnie inwestycyjne, przewiduje [bowi]em wzmożone tempo prac na terenie [pow]iatu piotrkowskiego przy rozbudowie [sieci] dróg szkół, Domów Ludowych i t.p. [W w]ydatkach nadzwyczajnych wstawiona [zost]ała kwota 95.000 zł. bezpośrednio na [cele] inwestycyjne.

[S]uma ta w pierwszym rzędzie przezna[czon]a zostanie na wykończenie znajdują[cyc]h się już w budowie 15 szkół i 12 Do[mó]w Ludowych oraz budowę dróg bitych: [gmi]nnych i powiatowych.

[Pl]an inwestycyjny robót inwestycyjnych [na t]erenie pow. Piotrkowskiego, mających [być] wykonanymi przez samorząd piotrko[wski] w r.b. opracowany został w realnej [sumi]e na 800.000 zł.

Należy tu wspomnieć, że w r. ub. plan ten wykonany został na sumę 790.000 zł. A więc zakreślony na r.b. plan robót inwestycyjnych w pow. piotrkowskim na rok bież. jest znacznie większy niż w r. ub.

Realizacja planu inwestycyjnego prowadzona będzie z funduszów powiatowych, jak wspomniane już wyżej 95.000 zł. z kredytów gotówkowych gminnych i gromadzkich w wysokości około 90.000 zł. oraz ze świadczeń w naturze, które w globalnej sumie dadzą równowartość 360.000 zł. Reszta kredytów spodziewana jest z T-wa P. Bud. Publ. Sz. Powsz.

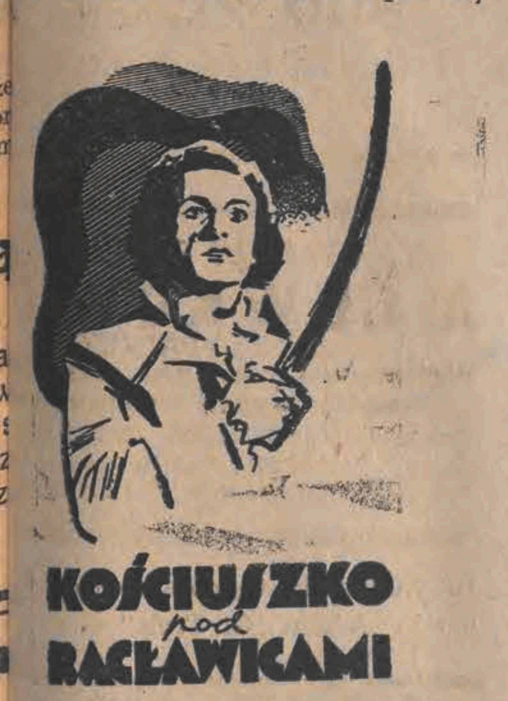
Należy tu dodać, że w planie tym nie ma sum, których ewentualnie spodziewać by się należało z Funduszu Pracy, który nie dał nic.

„Kościuszko [p]od Racławicami"

[Zn]ana wytwórnia „Libkofilm" wyprodu[kow]ała film p.t. „Kościuszko pod Racławi[cami]". Scenariusz tego filmu opracowano [na p]odstawie licznych, cennych dzieł nau[kow]ych i literackich.

[W] filmie „Kościuszko pod Racławicami" [przed]stawiono czasy, gdy niepodzielną wła[dzę] na ziemiach Rzeczypospolitej dzierżył [amb]asador rosyjski — Igelstrom — despo[ta, k]tóry gnębił i tępił wszystko co miało [zn]amię polskości.

[Prz]eśladowania te nie potrafiły jednak [zabi]ć w duszach Polaków uczucia patrioty[zmu].



[W]śród młodzieży szlacheckiej, idea zbroj[neg]o wystąpienia przeciw obcej przemocy [sta]wała się z każdym dniem popularniej[sza] i zyskiwała co raz więcej zwolenników. [Brak]ło tylko człowieka, który tę rozpaloną [pło]mieniami buntu masę potrafiłby zorga[nizo]wać i popchnąć w ogień wojny z gnę[bici]elami.

[O]pinia powszechna widziała tylko jedne[go] męża powołanego na stnowisko — Ta[deu]sza Kościuszkę i Kościuszko stanął na [czel]e powstania.

[Z] dużym realizmem przedstawiono na ek[ran]ie epopeę bohaterstwa Polaków w okre[sie p]owstania Kościuszkowskiego.

[N]a tło zawieruchy wojennej rzucona jest [wzru]szająca historia rywalizacji dwóch o[ficer]ów polskich o piękną dziewczynę.

[Pr]emiera filmu „KOSCIUSZKO POD RA[CŁ]AWICAMI" odbędzie się dziś w kinie [„LA]S".

Walne zebranie Zrzeszenia Inteligencji Ludowej

DZIŚ (SOBOTA) 29-go stycznia r.b. o godz. 6 po południu w lokalu szkoły powszechnej im. Emilji Plater przy ul. Sienkiewicza 8 (II p.) odbędzie się walne zebranie Zrzeszenia Inteligencji Ludowej z miasta i powiatu piotrokwskiego.

Na terenie pow. piotrkòwskiego akcję organizacyjną prowadzą pp.: prof. Józef Kołaciński, prof. Józef Krasoń i dyr. Dominik Niewiński.

W zebraniu tym weźmie udział starosta pow. w Piotrkowie p. Ign. Strzemiński oraz delegat z Zarządu Głównego p. M. Grzejdziak, wyższy urzędnik Banku Gospodarstwa Krajowego w Warszawie.

Utworzenie funduszu chorobowego dla pracowników samorządowych

Rada miejska miasta Bełchatowa w sprawie utworzenia powiatowego funduszu chorobowego powzięła następującą uchwałę: „Ponieważ pracownicy samorządowi nie mają dostatecznej opieki ze strony Ubezpieczalni Społecznej, która kieruje się różnymi przepisami oszczędnościowymi i nie zadawalnia pracowników samorządowych, jak również i samorządu terytorialnego, wobec tega Rada Miejska, stosując się do życzenia pracowników oraz mając na względzie najkorzystniejsze wykorzystanie płaconych składek przez samorząd postanawia skorzystać z okólnika M. Spr. Wewn. Nr. 11 z dnia 19 lutego 1937 r. i utworzyć Powiatowy Fundusz Leczniczy, według wzorowanego statutu jaki ma być zalecony przez M. S. Wewn."

Elektryfikacja Bełchatowa

W tych dniach Bełchatów zosatł zelektryfikowany przez Tow. Elektryczne Okręgu Częstochowsko - Piotrkowskiego. Towarzystwo to posiada już 700 abonentów. Miasto zostało oświetlone 90 lampami.

—·—·—

Walne Zgromadzenie członków PCK. w Piotrkowie

Zarząd Piotrkowskiego Oddziału Polskiego Czerwonego Krzyża zawiadamia, że zwyczajne walne zebranie członków Polskiego Czerwonego Krzyża w Piotrkowie odbędzie się w lokalu własnym przy ul. Słowackiego 23 (Ip.) w dniu 11 lutego r.b. (piątek) o godz. 17 z następującym porządkiem obrad:

1) Zagajenie i wybór prezydium Walnego Zgromadzenia,
2) Odczytanie protokółu z ostatniego Zwyczajnego Walnego Zgromadzenia,
3) Sprawozdanie ogólne,
4) Sprawozdanie finansowe,
5) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej,
6) Wybór uzupełniający do Zarządu,
7) Wybór delegata do Rady Okręgowej na r. 1938,
8) Wolne wnioski.

W myśl statutu P.C.K. § 22 pkt. 7: wnioski winny być zgłoszone pisemnie na 7 dni przed Walnym Zgromadzeniem.

Nowy film

Jeanette MacDonald i Nelsona Eddy

Bohaterowie „Rose Marie" — Jeanette Mac Donald i Nelson Eddy, wystąpią w czarującym filmie muzycznym „Gdy kwitną bzy" (Maytime).

Realizował Robert Z. Leonard, muzykę smkpoonowali: Sigmund Romberg i Herbert Stothart.

Nazwiska, z których każde jest sławne, z których każde daje pewność wysokiego poziomu filmu.

„GDY KWITNĄ BZY" jest zdaniem krytyków najwyższym osiągnięciem w zakresie filmu muzycznego na przestrzeni lat.

Jeante Mac Donald, triumfatorka „San Francisko" i Nelson Eddy, świpetny śpiewak i aktor w nowym wspaniałym filmie, większym wystawniejszym i melodyjniejszym niż „Rose Marie" — oto zapowiedź, którą wszyscy przyjmą z radością.

Fantastyczne wprost przyjęcie, jakiego doznał film w Stanach Zjednoczonych jest rękojmią, że nadzieje pokładane w tym filmie spełnią się w stu procentach.

Niedawna premiera w „Cinema des Champs Elysees" w Paryżu stała się wielkim triumfem artystów i realizatora.

Kreacje Jeanette MacDonald, Nelsona Eddy, Johna Barrymore, muzyka Romberga i Stotharta, realizacja Roberta Z. Leonarda — i produkcja MGM— godne są pochwały.

„GDY KWITNĄ BZY" ujrzymy w kinie „ROMA".

Dancing na Harcerstwo

W dniu 1 lutego r. b. w salonach restauracji »Europa« odbędzie się dancing z niespodziankami, dochód z którego przeznaczony zostanie na potrzeby Harcerstwa Polskiego w Piotrkowie.

Niewątpliwie tak cel, jak i charakter samej imprezy do »Europy« w w wieczór 1 lutego r. b. ściągnie licznych bywalców.

Pioruny i burze gradowe nad Kielecczyzną

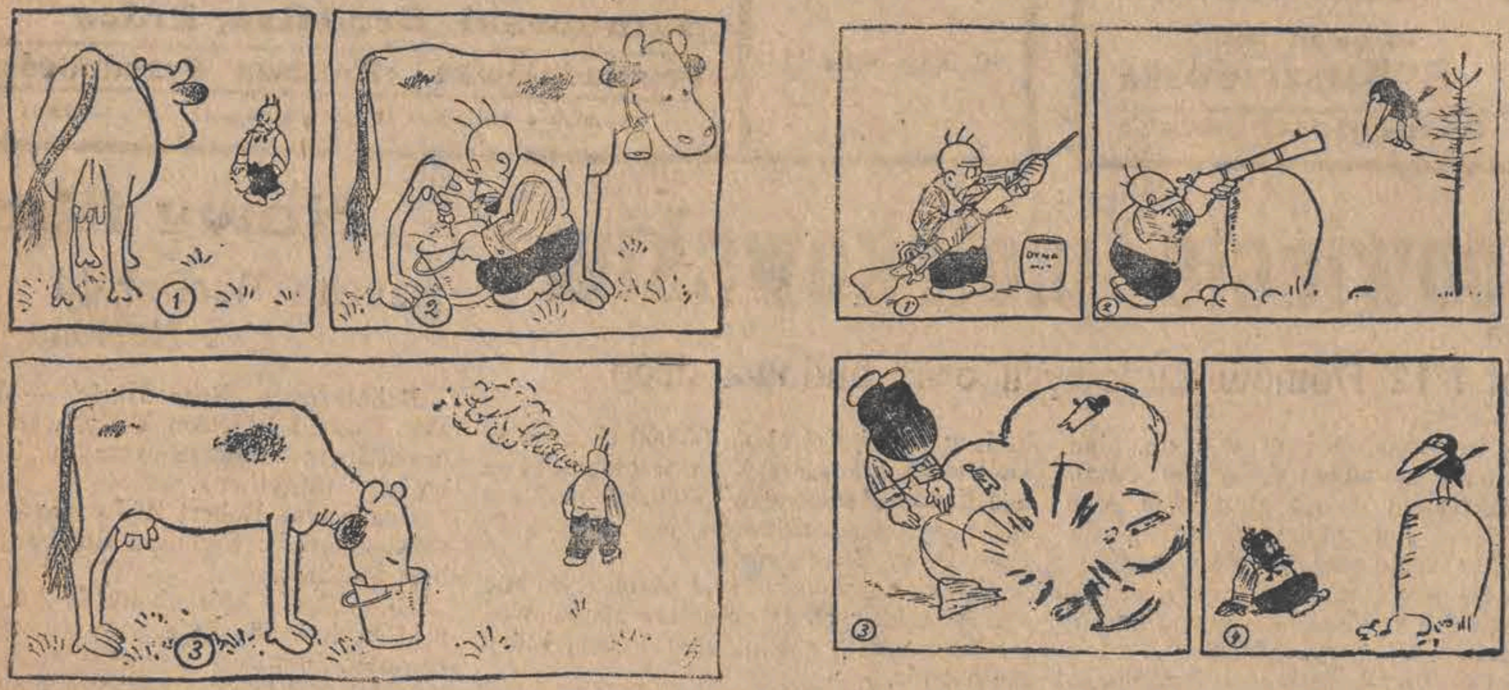
KIELCE, 28.1. Z szeregu miejscowości Kielecczyzny donoszą, że przeszły tam silne burze gradowe z grzmotami.

W całym powiecie kieleckim padał wczoraj dwukrotnie grad, w południe i w nocy.

Po przejściu burz nastąpiło obniżenie temperatury i lekki przymrozek.

Obowiązkiem całego polskiego społeczeństwa w kraju jest walka o szkołę narodową dla Polaków zagr

Przygody Agapita Krupki



Rekord oszusta

BERLIN. 28.1. W Berlinie zakończył się głośny proces oszustwa matrymonialnego 48-letniego Agidiusa Scholza, który w ciągu 8 lat oszukał 50 kobiet, wyłudzając od nich sumę przeszło 200 tys. marek. Sąd skazał Scholza na 8 lat więzienia i utratę praw obywatelskich.

Most nad Niagarą zawalił się

NIAGARA, 28.1. Most nad słynnym wodospadem Niagary, pod naporem zwałów lodowych, zawalił się. Niebezpieczeństwo groziło już od 24 godzin, a w międzyczasie prowadzone były roboty celem zabezpieczenia mostu przed katastrofą.

Kobiety wolą podróżować z mężczyznami Skasować więc przedziały oddzielne!

Samorząd gospodarczy wystąpił ostatnio do Ministerstwa Komunikacji o skasowanie oddzielnych przedziałów dla kobiet w pociągach osobowych.

Praktyka wykazuje — twierdzi memoriał Zw. Izb Przemysłowo-Handlowych — że oddzielne przedziały wykorzystywane są przez kobiety w minimalnym stopniu. Jest to z oczywistą szkodą dla pasażerów mężczyzn, którzy mimo częstego przepełnienia pociągu z przedziałów kobiecych nie mogą korzystać.

Tymczasem same kobiety, zwłaszcza podróżujące w towarzystwie mężczyzn, nigdy miejsc w oddzielnych przedziałach nie zajmują.

Co bocian przyniesie Holandii

Najskrytszym marzeniem każdego Holendra w chwili obecnej jest przyjście na świat męskiego potomka w rodzinie królewskiej. Od przeszło 50-ciu lat nie było potomka męskiego w holenderskim domu panującym. Wyobrazić sobie można przeto, że na taką »rzadkość« czeka się w największym napięciu.

Wkrótce dowiemy się, co bocian przyniósł sympatycznym Holendrom. Powinien być dla nich łaskawym, bo przecież bocian figuruje w herbie miasto Hagi.

Dostał się on tam w roku 1585— rok przedtem go nie było—lecz jaką drogą to nastąpiło pozostaje tajemnicą. Stare kroniki nie dają na to pytanie żadnej odpowiedzi. Pewne jest jedynie, że w rok potem miasto wyznaczyło pewną kwotę na wyżywienie pary bocianów, która miała swe gniazdo w sercu starej Hagi i że do bardzo niedawna niezliczone pokolenia bocianów tradycję podtrzymywały. Wprawdzie młoda para książęca rezyduje nie w Hadze lecz w pałacu w Soestdijk, nie zmniejsza to jednak w niczem dumy ludności Hagi z herbu miasta, a niezliczone odmiany godła Hagi z cukru, z czekolady, i z wszelkich innych materiałów zdobią w tej chwili wystawy sklepowe w całym kraju





Za redaktora i wydawnictwo: Piotr Śliwiński. Druk. „A. Pański Spadk." Pi…